

Mieszkania dla bezdomnych tańsze niż inne formy pomocy

6 grudnia 2015

W Kanadzie bezdomność stwierdza się co roku u ponad 230 tys. Są jednak miasta, gdzie problem bezdomności udało się całkowicie rozwiązać dzięki niestandardowym programom. W Medicine Hat, w południowej Albercie, udało się doprowadzić do sytuacji, że nikt nie pozostaje w schronisku dla bezdomnych dłużej niż przez 10 dni – dla wszystkich bezdomnych znajdowane są mieszkania. Taki program miasto wprowadziło w 2009 roku i od tego czasu udało się go całkowicie zrealizować dzięki środkom pozyskanym z budżetu prowincji i budowie wielu nowych domów. Medicine Hat stało się w tym roku pierwszym miastem w Kanadzie, gdzie problem bezdomności przestał istnieć.

Obecny burmistrz Medicine Hat Ted Clugston sam początkowo był przeciwny preferencyjnemu traktowaniu bezdomnych i uważał, że kolejność pomocy powinna być odwrotna: najpierw np. wyjście z nałogów, potem dopiero mieszkanie socjalne. Z danych ekonomicznych wynika jednak, że roczny koszt „pobytu” bezdomnego na ulicy to nawet 100 tys. dolarów kanadyjskich, podczas gdy koszt dotowanego mieszkania – 20 tys. dolarów.

W rozmowie z telewizją CBC Clugston powiedział, że narkomanowi czy alkoholikowi trudno wyjść z nałogu, gdy jego miejsce noclegu to ławka w parku. Od czasu, gdy w Medicine Hat zwiększono zasoby mieszkań socjalnych, spadła liczba interwencji policyjnych i pacjentów zgłaszających się na ostry dyżur.

W Kanadzie od wielu lat specjaliści wskazują na malejącą dostępność mieszkań i domów dla osób z niewielkimi dochodami, przy jednocześnie rosnącej liczbie mieszkańców. Tymczasem wzrost cen domów i mieszkań na wolnym rynku, szczególnie w atrakcyjnych miastach jak Toronto czy Vancouver, budzi obawy

przed bańką cenową na rynku nieruchomości. W Toronto są rejony, w których ceny domów przez ostatnie pięć lat podniosły się o ponad 50 proc.

Problem w aglomeracji Toronto jest duży. Niedawno media relacjonowały, że są miejsca, gdzie bezdomni po prostu mieszkają w opuszczonych stodołach czy szopach, czasem w lesie. W Victorii, stolicy prowincji Kolumbia Brytyjska, na trawniku przed budynkiem sądów w namiotach koczuje ok. 50 osób.

Jak donosi korespondentka PAP, koszty bezdomności w Kanadzie – w tym opieki zdrowotnej i utrzymania tymczasowych schronisk – szacowane są rocznie na 7 mld dolarów kanadyjskich.

Niektóre aglomeracje miejskie idą w ślady Medicine Hat i starają się rozwiązać problemy mieszkaniowe na własną rękę, nie czekając na strategiczne decyzje władz federalnych czy prowincji. Mieszkańcy regionu Comox Valley w Kolumbii Brytyjskiej w niedawnym referendum zdecydowali się podnieść lokalne podatki, by zwiększyć nakłady na mieszkania dla bezdomnych. Podwyżka wyniesie 6 dolarów rocznie na gospodarstwo domowe, lecz programie zakłada się także pozyskanie innych źródeł finansowania. Koalicja Comox Valley na rzecz zakończenia problemu bezdomności przyjęła w listopadzie plan rozwiązania tego problemu w ciągu pięciu lat.

Autorstwo: jkl

Źródło: Lewica.pl